

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK III

KURYTYBA, DNIA 9 LISTOPADA 1922.

Nr. 45.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

P. Czesław Pruszyński, Poseł i minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Paranie.

Na tydzień, od 31-go października do 8-go listopada b.r., zawiąta do Parany nasz poseł Czesław Pruszyński. Przybycie drugiego z rządu posła świadczy zarówno o pogłębieniu się stosunków dyplomatycznych z rządem brazylijskim, jakoteż o coraz gruntowniejszej pracy rządu polskiego i opiece jego nad emigracją. Walka wyborcza i starcia polityczne w kraju nic nie wpływają całkiem na pracę w ministerjum spraw zagranicznych, które zarówno poselstwa jak konsulaty ustala, bada ich konieczność i pożytek dla uchodźców. Przyjazd posłów i konsulów, to dowód miłej pamięci ojczyzny i matki naszej o swych dzieciach i w takich też uczuciach przyjmowaliśmy radośnie jej posłańca, który nacośnie przedstawia nam majestat i znaczenie Polski. P. Minister w towarzystwie swej żony przyjechał statkiem Itaquera ze Santos do Paranaugu dnia 31-go października. Delegacja składająca się z X. X. Rzymek i Drapiewskiego, panów: Domańskiego i Jeziorowskiego i P. konsula Miszkego — wyjechała na

przeciw aż do portu Paranaugu, gdzie go uroczystie imieniem kolonji w Kurytybie powitała. Władze miejskie wysłały specjalną lansę po państwo Ministrów. W hotelu p. Lipińskiego Beira Mar, gdzie stanął P. Poseł, zjawił się i prefekt miasta Paranaugu na powitanie, zaprowadził następnie do kamery municypalnej, gdzie, po zwiedzeniu i obejrzeniu rzeźby godnych widzenia tej starej portugalskiej osady, obdarował wiedzącącego posła pięknym dziełem o rozwoju Paranaugu od 1648 roku. O godzinie 6-ej i pół tegoż dnia pod wieczór stanął P. Poseł w Kurytybie.

PRZYJĘCIE P. POŚŁA W KURYTYBIE.

Było bardzo uroczyste. Władze stanowe jak i miejskie wystąpiły w komplecie. Orkiestra wojskowa zagrała marsza przy wjeździe pociągu na peron, gdzie wysiadającego posła powitał delegat prezydenta, jeneralicja i władze municypalne. Kolonja polska powitała Posła w salonie recepcyjnym 1-szej klasy, gdzie po kilku słowach pozdrowienia przez Dr.

Szeligowskiego dwie dziewczynki szkolne Lachowska i Wołowska wręczyły pani Posłowej śliczne bukiety.

Wśród ogromnego natłoku zebranych Polaków i ciekawych widzów, p. Minister wyszedł przed dworzec, gdzie dwie kompanje wojska prezentowały broń, a orkiestra odegrała marsze narodowe. Otoczony szwadronem jazdy w samochodzie prezydenta odjechał P. Pruszyński do Grand Hotelu. Dnia 1-go listopada odebrał i oddał P. Poseł wszystkie wizyty urzędowe wybitniejszych osobistości, następnie wysłuchał mszy św. w kościele polskim, gdzie ksiądz Drapiewski przywitał go piękną przemową.

PRZYJĘCIE P. MINISTRA PRZEZ POLONJĘ KURYTYBSKĄ.

Odbyło się w dzień Wszystkich Świętych we wielkiej sali »Związku Polskiego«. Członkowie komitetu przyjęcia, a zwłaszcza dwaj niestrudzeni p.p. Szklarzki i Lachowski przygotowali wszystko i ozdobili wspaniale sale. U wejścia przywitał dostojnego gościa przez Związek Dr. Szeligowski i X. Jan Rzymek w otoczeniu najstarszych siwych już kolonistów panów: Saporskiego, Stachowskiego, Brzezińskiego i Grabskiego, którzy Państwu Ministrów ofiarowali chleb i sól staropolskim zwyczajem. Po ser-

decznym przywitaniu p. Poseł wszedł na galerję, gdzie zajął miejsce. Salę wypełniła szczerze po brzegi publiczność polska; zeszli się wszyscy starzy i młodzi. Każdego podnosiła duma i uczucie, że to Polska jakby widzialnie wkroczyła i jest obecna na sali.

Ministra powitał gospodarz Związku Dr. Szeligowski piękną przemową w której zaznaczył, że kolonja polska w Paranie po »przezwycięzeniu wielkich początkowych trudności stanęła już dzisiaj o własnej sile i idzie ku lepszej przyszłości. Naogół kolonja i pod względem politycznym jest jednolita, a nie-liczne tylko jednostki w tych i owych kolonjach, starcia partyjne z ojczyzny chciałyby przenieść i na grunt paranański, lecz z małym skutkiem.

Imieniem duchowieństwa przemówił X. Jan Rzymek, witając P. Posła jako posłańca i opiekuna przystanego nam przez Ojczyznę. Lata smutku i niewoli tak długie już przeminęły, a myśli, że Ojczyzna powstała i na odczytne oddziała na Polaków; otrząsnęli się z dawnego przygnębienia i podnieśli głowy. Do bezpowrotnej przeszłości należą już także i okropne wspomnienia niedoli wychodźczej, kiedy to jak psy bez opieki państwowej, biedny pracowity lud polski musiał opuszczać ojczyznę, ponieważ kopany przez żandar-

mów pruskich w barakach emigracyjnych w Mysłowicach, Hamburgu lub Bremie. Gdyby nie wiara, i tylko wiara, tułacz ci nie byłoby zniesioł tej okropnej poniewierki i początkowych trudności na ziemi brazylijskiej. Dla utwierdzenia tej wiary, duchowieństwo polskie z ludźmi dobrej woli, założyło związek »Oświaty«, któryby krzepił i podnosił wykształcenie u kolonistów i dokształcał ich do zmienionych warunków drugiej przybranej ojczyzny brazylijskiej. Dziś wskutek swej pracowitości wieśniak polski stał się w znacznej mierze żywicielem Parany i od ojczyzny świeżo powstałej nie oczekuje ofiar; owszem sam spieszył z pomocą zmarłych wstającej Polsce i w tych uczuciach życiowych trwa nadal. I kolonje dalsze przysłały delegatów na podniosłą uroczystość przywitania P. Posła, jak Abranches, Kandyda, Balsa Nova i t.d. Odległa kolonja Iguassu z pod São Matheus przysłała za pośrednictwem X. Zdziełby list powitalny dla P. Ministra i fundowała cegiełkę z napisem: »Ku upamiętnieniu uroczystej chwili przybycia na ziemię paranańską Posła i Ministra Pełnomocnego Polski P. Pruszyńskiego — Towarzystwo im. Staszycza z kolonji Iguassu«. Życzycielami pomysłowości w pracy dyplomatycznej a zwłaszcza w zawarciu traktatu handlowego, któ-

SIEROTY.

POWIEŚĆ Z NIEDAWNYCH CZASÓW

77 O godzinie 10 wszyscy kardynałowie, z wyjątkiem dwóch chorych (Amat i Panabianko), uczczeni wzięli Papię zebrałi się w sali konsystorskiej, by wśród głębokiego wzruszenia wysłuchać ostatnich jego poleceń, mianowicie co do pogrzebu i przyszłego konklawe. Wieczorem wszystkie dzwony rzymskie, nie wyłączając kapitoliniego, wydawały znów żalobne jęki, jakoby chciały wyrazić boleśń mieszkających wiecznego miasta, którzy natychmiast przerwali zabawy i pozamykali sklepy. Rząd kazał zamknąć teatry. Następnęj nocy Dr. Ceccerelli, przy pomocy lekarzy Antonini, Petacci, Topoi, Battistini, Melata, Sciarra, Capparoni i Primi, zabalsamował ciało. Przy obdukcji sprawdzono, iż płuca miały lekkie porażenie, a serce było stłuczone. Wnętrznosci złożono w podziemiach bazyliki św. Piotra, a na w kościele św. Wincentego i Anasztazego, jako pierwej było zwyczajem. A penitencjarze św. Piotra ubrali je nazajutrz (9-go Lutego) w zwykłe szaty papieskie, to jest, w białą sutannę koronkową komżę, purpurowy, grono- stajami obszyty mucet trzewiki ze złotym krzyżem na wierzchu i purpurową piuskę, na piersiach zaś złoty krzyż biskupi, który zmarły trzymał lewą ręką. Zwykły pierścień z popielisem Najsw. Penny spoczywał na jego palcu. Złotki spoczywał w pokoju obok sali tronowej, przy nich stało dwóch »gardistów« ze spuszczonejmi pałaszami, podczas gdy penitencjarze św. Piotra od- mawiali modlitwy. Od godziny 11 do 4 po południu cisnęli się dygnitarze i pobożni za kartami, by raz jeszcze oglądać z bliska

piękne oblicze, którego wyrazu nawet anioł śmierci zmienić nie zdołał. Po godzinie 4 cia penitencjarze ubrali zwłoki w strój pontyfikalny, mianowicie w czerwony ornat, bo taki jest kolor żalobny w ceremoniale papieżkim, w złotą mitrę, purpurowe pończochy, także trzewiki, rękawiczki, palliusa i krzyż biskupi; do rąk zaś włożyli krucyfiks, po- czem około godziny wpół do siódmej zbliżyli się »sedari«, to jest ci, którzy poprzednio nosili Papięza na »sedia gestatoria« (krzesło), ukłękli i wzięli łódkę, pokrytą różową materją, na swoje barki, by ciało Piusa IX zanieść do kościoła św. Piotra. Według dawnego zwyczaju winno ono być wystawione przez trzy dni w kaplicy Sekstyskiej a przed drugie trzy dni w kaplicy Najświętszego Sakramentu w bazylice, ale przez wzgląd na szczególne okoliczności zmieniono ceremonję.

Następnego dnia już o świcie, niezliczone tłumy cisnęły się do bazyliki, by raz ostatni spojrzeć na daw- nie sładkie oblicze ukochanego Papięza i z religijną czcią ucałować jego stopy, zbliżone do żelaznej kraty. Wielu płakało głośno, inni wydawali okrzyki czci i podziwu, inni odcierali o jego stopy koronki i obrazki. Wśród tłumy słychać było głosy: »Ojcie święty, módl się za nami w niebie!«. Przybyła także królowa Małgorzata, odziana w grubą żałobę a w Niedzielę po południu na- włók był tak wielki, że musiano zam- knąć kościół na chwile. Dla »apobieżenia« przypadkom, uchwalila kapituła przy- jąć straż wojkową, przysłaną przez rząd włoski.

Pogrzeb odbył się 13-go lutego wie- czorem, ale już przy drzwiach zamknię- tych, tylko dygnitarzom pociestim, ciału dyplomatycznemu i pewnej liczbie osób (do 2000) dozwolono wstępu. Najprzód kardynałowie, ubrani w płaszcze fioleto- we, weszli do kaplicy Najświętszego Sakramentu i ucałowali stopy Ojca św. Następnie przybyła tamże z zakrytymi św.

Piotra kapituła watykańska wraz z klerem bazyliki, a kiedy arcybiskup Foll- caldy dał znać, ruszyła cała procesja przez ogromne nawy na około konfesji św. Piotra do kaplicy chórowej. Obec- ni słażyli oświecało tylko cześć świec, płonących na ołtarzu papieskim, i neliczne pochodnie, umieszczone w mniejszych nawach, co tem większy sprawadziło urok.

Gdy zwłoki wniesiono do rzeźonej kaplicy chórowej (klementyńskiej), złożo- no je na marach posród świec dwuo- sta; tymczasem św. Kolegium, ducho- wieństwo i dwór papieski zajęli miejsce w stallach konicznych a ciało dyplo- matyczne, uświetnione przy Stolicy św. umieszczono w trybunie naprze- ciw loży śpiewaków. Po odśpiewaniu antyfony »In paradysum«, arab. Follcaldi pokropił i okadził trumnę cyprysową, obitą karmazynowym aksamitem, po- czem kapelani bazyliki, przy pomocy gwardji szlacheckiej, włożyli do niej zwłoki Papięza, które do ostatniej chwili wielu obecnych ze czcią ocałowało. Przed- tem maggiordomo Ricci pokrył twarz zmarłego cienką chustką, w trumnę zaś włożył u nog trzewiczki czerwone z medalami. Było 32 medali złotych, 32 srebrnych i 32 miedzianych, to jest, po trzy medale za każdy rok pontyfikatu. Przedstawiającymi najważniejsze zda- renie z pontyfikatu Piusa IX. Dojczył do nich także dokument pergaminowy z krótkim zyciorysem Piusa IX, przez- mons Mercurellego, po łacinie spisany, który umieszono w metalowym cylin- drze. Teraz celebraz odmówił ostatnie modlitwy, p. echem trumnę zażubowano, przepasano fioletową wstęgą, opieczę- towano i wpuszczono do drugęj trumny otwartej, której wieko zalutowano. Trumna ta oflowana pieczęciami za- opatrzona, miała na sobie wielki krzyż herb papieski z tyra, sze bez kluczy, trupa głową opartą na dwóch kości- ciach, jako też napis łaciński: Ciało Piusa IX, Papięza, Zyt lat 85, miesiąc

8, dni 26. Rządził powszechnym Kości- ciołem lat 31, miesiąc 7, dni 28. U- marł dnia 7-go lutego 1878 roku.

W czasie lutowania drugiej trumny, notariusz kapituły św. Piotra, Filibert Pomponi, odczytał akt spisany o śmierci Papięza i o całym obrzędzie pogrzebo- wym; a kiedy kardynałowie wyszedłszy ze staj, zbliżyli hołd ostatni, wsunieto tę trumnę w trzećią z drzewa kasztano- wego, mającą na wierzchu krzyż czarny. Następnie kilku członków bractwa Naj- świętrzego Sakramentu, według strego przywileju, włożyło ją na niski wózek i pokręto czararnym aksamitnym cafunem z herbami kamery apostolskiej i klucza- mi na czterech rogach. Śpiewacy zaintonowali Benedictus, a pochod ruszył do framugi nad »braną śpiewa- ków«, tuż naprzeciw pomnika Innocen- tego VIII, gdzie każdy zmarły papież znajduje chwilkową gospodę.

Spoczywał tam papież Grzegorza XVI, ale przed dalszą u przeszedł laty, gdzie już pomnik jego był gotowy, zło- zono je w krypcie bazyliki. Skoro or- szak pogrzebowy przybył na to miejsce, poklekałi wszyscy na krótką cichą modlitwę, poczem kardynałowie opuścili bazylikę pozostawiając zwłoki kapitu- le watykańskiej. Teraz związano trumnę i za pomocą windy, przygotowanej przez służbę bazyliki, zaczęto ją podnosić aż do wysokości grobu. Głęboka cisza za- legła ogromne nawy, oblane w lasie strugą księtyco wego światła, słychać było tylko skrzypienia kół, a potem odo- zwały się złowrogie kielnie murarzy. O godzinie dziesiętej zniknęły drogie szczytki i przed oczu obecnych, którzy z rozdatem sercem wrócili do domów. Nazajutrz późniejszemu rzesze kęcały na tem miejscu, patrząc bez wzru- szenia na napis umieszczony na zwierz- chniej płycie: Pius P. P. IX.

Z powodu śmierci Papięza cał świat katolicki otężył się żalobą, szczególnie jednak żalował go naród polski i opla- kiwał żewnie. Stracił w nim bowiem je-

dego z największych obrońców i naj- wietrzejszych opiekunów.

Dnia 20-go lutego 1878 obrali kar- dynałowice ksi. kardynała Pecci papię- zem, który jako Leon XIII zawiądł na tronie.

89. Ksiądz Misjonarz schwytyany.

Nowoabrany Ojciec św., Leon XIII, zawiadomił zaraz na wstępie swego panowania (wszystkich monarchów o objęciu rządów Kościoła. Także cesarz niemiecki otrzymał to uwiadomienie i w grzesnych słowach odpowiedział na nie, życząc Papięzowi szczęśliwego pa- nowania.

Ponieważ w ostatnich latach stosunki między Stolicą Apostolską a rządem niemieckim były zeraane, przeto wy- miana tych pism znaczyła tyle, co na- wiązanie na nowo stosunków. I r. e. c. w. w. i. e. do tego czasu zaczy- nają się starania około położenia końca kulturkampfu. Rząd cesarstwa niemiec- kiego spostrzegłszy, że opora katolików względem nowych ustaw nie zżamie, postanowił dążyć do zawarcia pokoju.

Potrwa to wprawdzie bardzo długo, zanim do tego przyjdzie lecz od czasu wstąpienia na tron Leona XIII zaczyna się zwrot w tym kierunku.

Ksiądz Misjonarz parafji Dąbrow- skiej wrócił w po dłuższym czasie do parafji, zastał w niej o tyle zmienione stosunki, że w pobliskiej wsi osadono żandarma, wiodącnie do pomocy i ciąg- igo czuwania nad tem, co się w parafji dzieje. Rzeczą też było ogólnie wiadomą iż pan naucoyciel Korpak od tego czasu zupełnie otworcie władzy do- p. mag. Widywano go często w to- warzystwie żandarma. Nawet dzieci w szkole podpytywały, czy o księdzu nie wiedzą.

Działanie żandarma było przeto bardzo utrudnione. Mieszkań miał ksiądz kilka, ale w żadnym nie mógł dłużej niż dzień lub dwa przebywać; nocować zaś dla bezpieczeństwa poza domami w bu-

ryby w przyszłości mógł ogromnie podnieść znaczenie kolonji polskiej, zakończył mowca przemówienie powitalne. Huczne okrzyki na cześć P. Posła, Polski i Brazylii, towarzyszyły przemowie.

Trzecią mowę powitalną wygłosił imieniem «Kultury» p. Jeziorowski, w której zaznaczył przedewszystkiem konieczność walki z analfabetyzmem, bo kolonista nieczytelny i niepiśmienny to klęska i nieszczęście dla siebie, swych dzieci, Polski i Brazylii.

Przerwy między mowami wypełniały deklamacje, śpiewy i ćwiczenia rytmiczne dzieci polskich ze szkół: Sióstr Rodziny Marij i Piłsudskiego. Wszystko było bardzo podniosłe i odpowiadało nastrojowi chwili.

Zarówno kierownik szkoły im. Piłsudskiego P. Szumowski jakoteż i Siostry Bronisława i Gertruda dokonały w zakresie wyćwiczenia rzeźby wprost nadzwyczajnych Miłą niespodzianką zgotował zebrany chór «Strzelca», który pod batutą P. Zawadzkiego odśpiewał z odczuciem trzy pieśni ludowe, lecz więcej na miejscu przy tak uroczystej chwili byłyby pieśni patryjotyczne niż miłosne. Po tych owacjach szczerzych zabrał głos P. Poseł. Pozdrowił serdecznie zebranych od dalekiej Polski i dobitnie zaznaczył, że Ojczyźnie najmilsze są dzieci najbardziej, a do takich należała emigracja parafialna, która tyle musiała przejść przy wychodzeniu z kraju w czasach niewoli, jakoteż przy początkach na ziemi brazylijskiej. Zwolna ogarnia Polska coraz głębiej całą dziedzinę spraw zarówno krajowych jak i zagranicznych. Układ handlowy między Brazylią a Polską ma zacieśnić węzły wzajemnych stosunków.

Wzywaniem do zgodnej współpracy wszystkich zakończył Minister przemowę. Obdarowani pięknymi bukietami kwiatów przez szkolne dzieci, po długiej i miłej pogawędce z Polakami z Kurytyby, opuścili zani goście salę Związku po godzinie 11 w nocy.

**ZWIEDZANIE KOLONJI PODMIEJSKICH.**

Na dzień 2-go listopada zapowiedział P. Poseł odwiedze-

nie najbliższych kolonji Abranches i Santa Candida. Wobec pięknego dnia zgromadziły się liczne rzesze ludu, by na czele Księży Górals i Piaseckiego przywitać państwa Ministrów. Po nabożeństwach żałobnych dnia żałobnego, w których brali udział dostojni goście, nastąpiła miła pogawędka z koleżankami przed kościołami; prostota i szczerść zarówno P. Ministra jakoteż i Pani Ministerowej pozostały im na długo w pamięci. Wszędzie zostawili miłą pamięć; z rozrzewieniem witali ich starcy, co niegdyś z udręczonej ojczyzny wyszli, a dzieci obdarowały ich bukietami pięknych kwiatów.

**PRZYJĘCIA P. MINISTRA.**

Dzień 3-go i 4-go listopada poświęcił P. Poseł udzielaniu audjencji. W komplecie zjawili się także i Komitet budowy pomnika na Centenario i przy współudziale i obecności P. Ministra, po dłuższej dyskusji powziął ostateczną uchwałę, którą na innym miejscu umieszczymy.

Wieczorem dnia 3-go listopada wydał oficjalny bankiet, Prezydent Parany P. Munhoz da Rocha, w hotelu Jonschera. Zebrała się tu elita towarzystwa brazylijskiego i kolonji polskich razem około 80 osób. Zaproszono także i przedstawicieli prasy stołecznej.

W miłej pogawędce, wśród dźwięków muzyki, upłynął ten towarzyski wieczór. Zakończył go piękny toast Prezydenta na cześć Posła i Polski ku trwałej i niezmiennej przyjaźni. Na drugi dzień 4-go listopada wydał P. Minister ze swej strony, obiad w Grand hotelu. Niemal to samo grono osób zeszło się po raz drugi, tylko Kolonja polska była liczniej reprezentowana.

Pod koniec bankietu wydane go na cześć pana Prezydenta Stanu Parany. Pan Poseł Pruszyński wygłosił przemówienie, w którym wspominał, że przed pięćdziesięciu laty przybyli już do Brazylii pierwsi koloniści polscy i że od tego czasu Polacy brali żywy udział w ekonomicznym i społecznym rozwoju Brazylii, a szczególnie Parany; przyozem ta owocna współpraca stała się podstawą do zacieśnienia przyjaznych stosunków, jakie

szczęśliwie łączą Polskę i Brazylię. Polacy, wierni prawdziwie demokratycznym zasadom, zawsze czuli własną i cudzą wolność już teraz Polska, odrodzona po stu pięćdziesięciu latach niewoli, dała liczne dowody najdalej idącej tolerancji i ducha postępowego, o czem wymownie świadczą ostatnie reformy, dotyczące mniejszości narodowych, zapewniające im niezmiennie skrepowany rozwój narodo-kulturalny. Podobne zasady uznane przez Republikę Brazylijską, szczególnie te, które dotyczą gwarancji przyrzeczonych swego czasu emigrantom pochodzącym z ziem dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej, mogą być trwałą podstawą do współpracy stron obu, która, ku wzajemnemu zadowoleniu, przyniosłaby niewątpliwie poważne korzyści, szczególnie w dziedzinie obrotu gospodarczego oraz stosunków społecznych.

Na toast ten również życzliwie odpowiedział Prezydent, że przyjaźni Polski z Brazylią będzie trwała i coraz ściślej, jak to stwierdziła sprawa rozbrojenia w Genewie, tak samo jak i pomoc i życzliwość dla emigrantów polskich, którzy tu znaleźli drugą ojczyznę i dzięki swej pracowitości, mają się dobrze.

**POSEŁ PRUSZYŃSKI W INSTYTUTA H POLSKICH W KURYTYBIE.**

Sobotę dnia 4-go listopada poza krótkimi audencjami poświęcił P. Minister odwiedzeniu polskich zakładów i towarzystw. Odwiedził zatem: Związek Polski, szkołę im. Piłsudskiego, szkołę Sióstr Rodziny Marij, Kulturę, potem Oświatę i Towarzystwo Tadeusz Kościuszko - Łączność. Zgoda. Wszędzie witany mile i obdarowany kwiatami, które również obficie wręcano i Pani Ministerowej. Cechę pięknej uroczystości familijnej przybrała uroczystość przyjęcia w Towarzystwie Tadeusz Kościuszko i Łączność i Zgoda. Rzemieślnicy i robotnicy, z których we większej części składa się to Towarzystwo, zgromadzili się nader licznie z żonami i dziećmi. P. Edward Skarbek, członek Towarzystwa piękna przemową powitał P. Posła w drzwiach

gmachu a działwa szkolna Sióstr Rodziny Marij przyjęła zacych gości śpiewami i deklamacjami. Członek Towarzystwa zaś P. Władysław Sobolewski piękną przemową, w której zaznaczył dzieje tego starego Towarzystwa, i jego dobrego ducha narodowego, który w czasie wojny nie dał się sprowadzić na manowce polityki niemieckiej, lecz wytrwale trzymał się polityki francuskiej i koalicyjnej. Żegnany serdecznie przez członków Towarzystwa, z którymi długo rozmawiał P. Poseł opuścił salę zebrań, by wrócić do swego mieszkania w hotelu.

**ODWIEDZINY DAŁSZYCH KOLONJI PODMIEJSKICH THOMAS - COELHO I ARAUCARIA.**

Odbyły się w niedzielę dnia 5-go listopada. Droga na Ponta Bariguy w dwóch samochodach, wybrał się P. Poseł razem z gośćmi do starej kolonji Thomas - Coelho. Przy kaplicy Górskich oczekiwała dostojnego gościa banderja konna, która wśród licznych wystrzałów fogaetów wprowadziła P. Ministra do kolonji i przed plebanję. Tu gospodarz domu i proboszcz od 20 lat, Ksiądz Bayer misjonarz, przyjmował gości po staropolsku. Otoczeni mrowiem ludu, poprzedzani przez Towarzystwa udali się goście do nowego domu Kółka Rolniczego, gdzie prezes Towarzystwa P. Gębarowski powitał Posła piękną przemową. Deklamacje i przywitania ze strony dzieci dopełniły całości tej pięknej uroczystości. Stare wiarusy z pod Gorlic i Jasiła byli wzruszeni przemową P. Ministra, która im tak żywo przypominała ojczyznę. Po wysłuchaniu mszy św. p. Poseł zwiedził szkołę gospodarczą Sióstr Miłosierdzia i po obiedzie wyruszył do dalszej kolonji Araucaria. Tu uroczystość poprzedzany również liczną banderją, został wprowadzony do domu ludowego, gdzie go przywitani Ksiądz Proboszcz Noch, dzieci szkolne i licznie zebrani koloniści. Wszędzie zarówno P. Poseł jak i jego małżonka rozyskali sobie serca kolonistów, rozmawiając szczerze i swobodnie o dawnej ojczyźnie ze starymi kolonistami i ich dziećmi. Nad wieczorem wrócili do Kurytyby.

**BANKIET KOLONJI POLSKIEJ NA CZĘŚĆ P. P. MINISTRA.**

Wieczorem w niedzielę w obszernej sali Związku, zgromadziło się 53 wybitnych przedstawicieli kolonji kurytybskiej, by skromną ucztą powitać Przedstawiciela Ojczyzny. Miła pogawędka przeociągnęła się prawie do północy. Wygłosili trzy mowy — toasty P. Szeligowski i Księża Rzymelka i Drapiewski. Przedstawili w nich życie kolonji parafialskiej, jej cele i aspiracje, zgodne w swej olbrzymiej większości z celami większości narodu polskiego w ojczyźnie, którymi stara się wstrząsnąć nieznaczna garstka ludzi innych przekonań, lecz bez większego skutku.

Ostatni dzień pobytu P. Posła poniedziałek 6-go listopada upłynął na załatwieniu spraw urzędowych i wizytach pozegnalnych. Dnia następnego, po uroczystym pożegnaniu przez władze na dworcu, i zgromadzoną Polonię i wojsko, wyruszył Minister pociągiem do Ponta Grossa, skąd pojedzie do Marechal Wallet, by już dnia 8-go listopada przez São Paulo wrócić do Rio de Janeiro. Wizyta Posła choć krótka, utkwiła długo w pamięci wszystkich uczestników. Skrzępiła na sercu starych a podniosła młodych. Odwiedzenie kolonji dalszych gdzie praca pionierska kolonisty polskiego występuje jeszcze poleźniej, uzupełni wnet, jak się spodziewamy, nowa wizyta i przekona P. Ministra, że i tam biją serca prawdziwie polskie, jak wśród kolonji w Kurytybie i okolicy. Na drodze dalszych prac, trudów, obowiązków i zacieśnienia węzłów przyjaźni — **SZCZĘŚĆ BOŻE!**

**Z POLSKI.**

**STRONNICTWA POLITYCZNE W POLSCE I ICH UKŁAD W OBECNYM SEJMIE.**

ciąg dalszy

**NARODOWE ZJEDNOCZENIE LUDOWE.**

Następnie idzie Narodowe Zjednoczenie Ludowe (45) czyli tak zwani od swego przy-

dyktach gospodarczych. Mieszkania stały się niedostępnymi poza parafią, w sąsiednich wsiach, u kłoboczków pewnych i zafanych. Mimo tych niebezpieczeństw ksiądz nie ustawał w pracy duszpasterskiej i pełnił wszystko to, co przysięgam, zachowując jedynie większą ostrożność.

Parafianie znając niebezpieczeństwo, otoczyli księdza w ciłą i czujną opiekę. Każdy upatrywał w tem świętym obowiązku księdza zaslania i ostrzeżenia ile razy potrzebna tego wymagała.

Czułość ludzka jednak nie byłaby sama wystarczająca, gdyby nie oczywista pomoc Opatrzności Boskiej we wszystkim. Nieraz zawisło niebezpieczeństwo nad księdzem tak widoczne, że zguba jego zdawała się nie unikną. A jednak Bóg wybrał wiernego sługę swego z przygody i zachował od odkrycia i przyzwolenia.

Jednego razu zawołano księza do chorego, mieszkającego poza wsią, w polu. Zaledwie ksiądz wszedł do i był Pana Jezusa na stole złożony. Wpada chłopiec i woła: «Zandarm niedawno jedzie do nas». Przechodząc obok księdza zwraca, że miał ze sobą Najświętszy Sakrament. Prędko jednak oprzytomiał, wziął butę z Panem Jezusem, a rozkazawszy pochować wszystko, coby zandarma o obecności księdza w domu utwierdził, wdrapał się po drabce na górę. Wszelako niedługo tam pozostawał, bo zandarm bejrząwszy sobie tylko most co dopiero zrobić, odszedł.

Gdy niebezpieczeństwo minęło, zeszedł ksiądz z góry i zaopatrzył chorego Sakramentami świętymi.

Dziwną zaisle było rzeczą, że zandarm nie spostrzegł księdza, jadącego do chorego, a przecież jechać musiał tuż za nim.

Ksiądz dziękował Bogu, że uniknął

niebezpieczeństwa, a miłanowicie, że hostja św. nie dostała się w ręce zandarma. I w tym względzie można się było obawiać postępowania bezwzględnie, o czem świadczyło to, co się zdarzyło w Oławie.

Proboszcz z Cotwic pod Oławą został aresztowany ponieważ z rozkazu biskupa zawiesił w wykonywaniu czynności kapłańskich swojego kapelana. P. aresztowaniu księdza proboszcz polecił księdzu Dziekanu przedstawić poświęcone hostje z kościoła Cotwickiego do kościoła w Oławie. W trzy dni p. tem odbył się u księdza Dziekana podczas nieobecności jego reżyma w domu i kościele. Wtedy zandarm wyjął z tabernakulum jedną dużą i jedną małą hostję i za niósł obie do lantratury, ażeby je do rozpoznania przedłożyć zasuspendowanemu księdzu kapelanowi z Cotwic. Następnie zandarm odniósł znowu hostję włożył do kielicha.

Posowie katolicy w sejmie uwładomili ministra o tem zajściu, minister zganiał postępowanie policyj, lecz co się stało, dostać się nie mogą.

Ksiądz Misjonarz musiał być na wszystkim przygotowany.

Pewnego razu ksiądz miał odbić bankę z dziećmi w domu Janika. Oprócz Janika był też jeszcze obecny krawiec Nitka.

Dzieci jeszcze się nie zeszyły, lecz już kilkoro widać było na drodze. Lecz w ślad za nimi pojawił się zandarm na koniu. Dzieci w strachu rzuciły się pod nogi ku chacie Janikowej, chcąc do nieść o niebezpieczeństwie. Ten popłoch wzbudził podejrzanie zandarma. Przejechał obok domu Janika, spoglądając bystro w okna. Ksiądz o trzęsieniu, schował się na górę i czekał co się stanie. Dzieci tymczasem przyszoły jeszcze kilkoro.

Wtem zandarm ukazał się na koniu od lasu i przejeżdżając znowu baczenie na chatę Janikową patrzył. Z tego poznali wszyscy, że niebezpieczeństwo grzęźnie nad księdem wawisio. Co czynić?

Zandarm przyjechał do wsi, potem nawrócił i znowu udał się ku lasowi, oczywście dbywał strach mając. podejrzanie, że ksiądz u Janika się znajduje. Po pewnem czasie, gdy właśnie ku wsi zdążył, wyjechał z podwórza wóz a na nim dwóch mężczyzn; jed z nich ubrany w kożuch, który zandarm znał, że do księdza należał. Wóz ruszył prędko ku lasowi.

Zandarm zawróciwszy konia, spostrzegł wóz i dom ślił się. Że ksiądz ucieka! Dał przeto koniowi ostrogę i ruszył z kopyta za wołem. Jak wicher przelociał koł! domu Janika, wołając za uciekającymi halt halt!

Tamej je jednak polizłi co koń wskoczy, na wołanie jego nie zważając. Lecz zandarm jedzie dobrze i coraz więcej się zbliża. Krzyczy przy tem, że jeśli nie staną, n. teoczas da ognia.

Dopiero na tę groźbę wó: się zatrzymał. Stary Janik (bo on to powziął) odwrócił się ku zandarmowi i czekał, aż nadjedzie blisko. Towarzysz jego w kożuch natomast siedział nieruchomie a głowę jeszcze głębiej w kożuch chował.

Zandarm zdyszany i zająany razem z koniem, nadjechał i rzekł: — Na, da haben wir ihn. (No, to go mamy).

Ale człowiek ani się nie rusza, tylko siedzi. Zniecierpliwiony zandarm chwytając za kołierz i nagle widzi twarz krawca Nitki.

— Coto? A gdzie ksiądz? — pyta — Jaki ksiądz? — zapytał Janik. — Wy już nie e jaki, — odpowia-

zandarm Ten ksiądz do którego ten kożuch należy.

Krawiec Nitka się uśmiecha i mówi: — Nie wiem, czy tam kto jeszcze ma taki sam kożuch, ale ten, w którym ja siedzę, należy do innej osoby z miasta. Daje mi go do poszycia, i dał odwożę, a ponieważ zimno, mówię sobie: od czego kożuch? Ubrzęm się w niego i jado.

Zandarm rogniewał się i rzekł: — Czekaćcie, spamiętam sobie to. Potem wrócił do chaty Janika, aby odbył w niej rewizję. Lecz ksiądz nie znalazł bo tenże dawno się schronił.

W ten sposób uratowali Janik z Nitką księdza od pewnego schwywania.

Zandarm domyślał się wszystkiego, lecz czoł miał uczyńć?

Po wsi ludz e opowiadali sobie tę przygodę, a gdy kto chciał zandarma ugniewać, pytał się drugiego tak, aby zandarm słyszał: «Nie wiesz gdziebym jałny kożuch mógł kupić?»

Pewnej Niedzieli odprawiało się nabożeństwo w kaplicy, położonej w jednej ze wsi, do parafji Dąbrowińskiej należącej. Rychno rano odprawił ksiądz Misjonarz mszę świętą a potem stuchnął spowiedzi.

Wtem chłopak wpada do kościoła, wołając: Zandarmi jada.

Popłoch powstał w kościele, a ksiądz Misjonarz wbiegł na cementarz i myślał: «Zandarmi już we wsi, bo dopytał się czego nie było można, wpada na mijbł s e podwórze i każe se gospodarzowi zam na d brze w stodole.

Po drabce wszedł na sąsiłek do góry i tam stał sobie wygodnego i bezpiecznego miejsca.

dole stodoly. Szczęściem, że przy tem nie zlego mu się nie stało, choć na gółę ziemię spadł. Postanowił w tej kryjówce pozostać, aż niebezpieczeństwo minie.

Niedługo potem słysz, że otwierają stodole, a potem ktoś po nazwisku księdza woła. Ksiądz sądząc, że to zandarm, zachował się cicho i wcale się nie odzywał. Ale ci którzy szukają, wdrapują się na górę i chodzą po słomie.

Ksiądz widzi, że niebezpieczeństwo jest groźne, lecz nie stać mu czasu na namysł, co począć, w tej chwili wpada jakiś człowiek do tej samej jamy, do której przedtem, ksiądz wpadł.

— Jezus, Maryja, — jęknął przybys i przestraszył się nie mało, gdy ujrzał, że nie sam się tam znajduje.

Ale niebawem wszystko się wyjaśniło, a ksiądz przekonał się, że to gospodarz go szukał, ażeby mu powiedzieć, że zandarmów jeszcze nie ma, lecz mają nadjechać, bo pewien gospodarz widział ich kilku. Pytali go się nawet o najbliższą drogę. Wysłął ich przeto drogą najdalszą, a sam przez pola i łąki adziął z ostrożnością.

ciąg dalszy nastąpi

**CZYTAJ CIE «PRZYJACIELA RODZINY» na miesiąc Listopad.**

Treść: Nauka o czyscu — lekcja z listów św. Pawła — przykłady nabożeństwa za dusze zmarłych — śmierć św. Moniki z księgi wyznań św. Augustyna — o wpływie i znaczeniu dobrych gazet i czasopism katolickich — bohaterka śmierci czyli rozstrzelana księżka Legrande'a w Belgji przez Prusaków, który się oharował za robotnika, oia kilkorga dzieci — Kongres eucharystyczny w Rio de Janeiro i obszerna kronika,

Ś. P.

## Ksiądz Jakób Malik

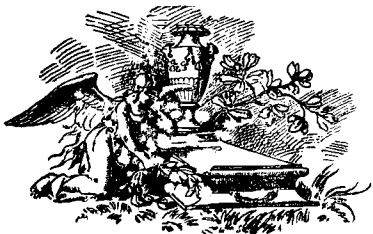
ZE ZGROMADZENIA X. X. MISJONARZY  
ZMARŁ DNIA 3-GO LISTOPADA 1922 ROKU  
PO KRÓTKICH CIERPIENIACH ZAOPARZONY  
ŚWIĘTYMI SAKRAMENTAMI.



Ś. p. ksiądz Jakób Malik urodził się w Radzionkowie na Górnym Śląsku w roku 1885. Początkowo nauki pobierał w miejscowej szkole ludowej. W 13 roku życia udał się do Krakowa, gdzie skończył gimnazjum Księży Misjonarzy, a następnie teologię i w roku 1909 został wyświęcony na kapłana. Młode swoje siły poświęcił pracy kapłańskiej na kresach w Jezierzanach nad Zbruczem, potem lat kilka pracował w Tarnowie i w Szpitalu powiatowym we Lwowie. W przededniu wojny w 1914 roku 21-go lipca, wyruszył do Brazylii, by tu pracować na koloniach polskich. Prawie 8 lat poświęcał się pracy duszpasterskiej w Massarandubie, Guarany Mirim, Rio Vermelho i objeżdżał okoliczne kolonie polskie. W roku 1922 osiadł na kolonii Thomas Coelho, gdzie po kilkomiesięcznej pracy padł ofiarą swego obowiązku. Odwiedzając chorego wśród ulewnej deszczu, zaziębił się i ciężkie zapalenie płuc stąd powstałe, położyło kres jego życiu. Złotki ś. p. zmarłego spoczęły dnia 5-go listopada na cmentarzu w Thomas Coelho wśród mogił ludu polskiego. Nieprzejrzana rzesza wiernego tego ludu wyciekiwała cierpliwie, dopóki nie przywieziono zwłok z Kurytyby na pięknym karawanie o godzinie 3-iej. Po żałobnych nieszporach i konducie, odprawionych przez księdza Proboszcza Bolesława Bayera w towarzystwie wielu Księży Misjonarzy, odprowadzono zwłoki wśród pieśni żałobnych na miejscowy cmentarz. Po ś. p. księdzu Feliksie Dejewskim spoczął ksiądz Jakób Malik jako drugi z księży misjonarzy w ziemi brazylijskiej.

Obok pracy kapłańskiej poświęcał się ś. p. ksiądz Malik i pracy literackiej. Jeszcze w kraju pisywał liczne artykuły o Górnym Śląsku i pierwszych prześladowaniach narodu polskiego przez króla pruskiego Fryderyka W. nadto wydał krótkie życiorysy działaczy górnośląskich. Śmierć przedwczesna przerwała pasmo jego pracy i jego dni.

R. I. P.



wódcy Skulskiego (z Łodzi) Skulozycy. Partja ta powstała z dawnej partji postępowej w byłem Królestwie z części narodowej demokracji, która odrzuciła ugodę z Rosją, tych, którzy pracowali z Niemcami podczas okupacji, ale z pewną powściągliwością. Jest to przeważnie stronnictwo wiejskie, w sprawie reformy rolnej szersze od Związku Ludowo-Narodowego, w rozmaitych innych zagadnieniach politycznych giętkie tak, że niesposób określić jego programu. Polityka zagraniczna tego stronnictwa jest niejasna. Skulski swego czasu popierał Piłsudskiego w wojnie z Rosją.

### POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA (P. P. S.)

Czwartem liczebnie silnym stronnictwem sejmowym jest Polska Partja Socjalistyczna (34 posłów). Istniała na długi czas przed wojną, w byłem Królestwie zwalczała cara, monarchiczną Austrię, gotowa (podeczas wojny) uznać rządy jej nad byłą Kongresówką. Dawniej (w zaborze rosyjskim) postugiwała się terorem, w Austrii stała na gruncie jako tako prawnym. Najsilniejsze ma oparcie w Małopol-

sce zachodniej, poza tem skupia sporą garść inteligencji w Warszawie, robotników z Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego, Lublina, Radomia, Śląska Cieszyńskiego. W gronie sejmowym liczy mało robotników, natomiast ma redaktorów pism, adwokatów i prawników, a nawet bankiera. Najmniej socjalistycznym, a więc najbielszym jest stary weteran partji Ignacy Daszyński. Wśród posłów widzimy trzech żydów — dwóch galicyjskich, jednego z Warszawy.

Nie warto rozpatrywać stanowiska P. P. S. w sprawach społecznych, jest ono naogół znane. W polityce zagranicznej P. P. S. występuje zawsze za ustępstwami dla Niemiec, z niechęcią wobec Czech, Francji i Rosji (socjalistyczni posłowie galicyjscy, acz kolwiek w 1918 roku było inaczej).

W stosunku nie tylko do Kościoła ale do Boga jest otwarcie wrogie, pewien poseł urządzał kursy, które można nazwać »kursami niewiary«.

Dokończenie nastąpi.

## Wiadomości.

### Z POLSKI.

#### GÓRNY ŚLĄSK

Katowice. Marszałkiem sejmiku górnośląskiego został wybrany adwokat Wolny, długoletni działacz polski na Górnym Śląsku. Otrzymał przy głosowaniu 48 gł. przy 5 wstrzymujących się od głosowania. Wolny należy do bloku narodowego razem z Korfantym; blok ten liczy 19 posłów.

Katowice. Z wyboru do sejmiku Śląskiego Niemcy są zadowoleni. W prasie tutejszej podkreślają zgodnie, że w sprawach gospodarczych popierać będą lewicę, jeśli w zamian lewica poprze ich żądania nacjonalne.

Prasa lewicy nie odpowiada na te umizgi, milcząc niby Sfinks uparcie i znażając. Ze Niemcy mizdrzą się do lewicy, nic w tem dziwnego, wszak w czasie kampanji wyborczej ani Narodowa Partja Robotnicza, ani Polska Partja Socjalistyczna nie zaczęła wcale Niemców, za jedynego wroga uważając blok narodowy, a przede wszystkim Korfantego.

#### WYBRYKI UKRAIŃSKIE.

Wobec coraz liczniejszych podpań, mordów i niszczytel-skiej roboty popowców ruskich i nauczycieli, rząd polski zamianował Jenerała Józefa Hallera dyktatorem wojskowym nad wschodnią Galicją z władzą nieograniczoną. Popularność generała w tych stronach obroni chłopu ruskiego i lud polski od teroru synów popich i nauczycieli ruskich, którzy nawet udzielnego obecnie Galicji Wschodniej obszernego samorządu uważają nie chcą.

#### KOMUNIKAT PODPALACZY UKRAIŃSKICH.

»Zachodnio-ukraińska agentura prasowa« Petruszewycza, ogłasza w prasie niemieckiej istny komunikat sztabu generalnego z pola bitwy: »W ostatnich czasach zaczęli Ukraińcy ostrą walkę terrorystyczną przeciw polskiej okupacji«. Dalej wylicza, niby pozycje zajęte, spalone objekty za dekadę 18 — 23 września i ocenia ich szkodę na miljarde marek polskich. Jako cel walki podaje zdobycie niepodległości metodą irlandzką.

#### UCHWAŁA KOMITETU BUDOWY POMNIKA KU UCZCZENIU CENTENARIO BRAZYLJI.

Komitet pełny w obecności P. P. Posła Pruszyńskiego i Konsula Miszkego, na posiedzeniu dnia 4-go listopada bieżącego roku uchwalił, że pomnik polski na Centenario ma stanąć w Rio de Janeiro stolicy Brazylii. Główne części pomnika, odpowiedniego do wysokości składek, będą wprowadzone z Polski.

Komitet prosił P. Posła, by porozumiał się z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w celu rozpisania konkursu na wykonanie pomnika.

Wobec tego, Komitet uprasza gorąco Rodaków, by do Nowego Roku zeochcieli wykazać i nadać wszystkie składki na pomnik, o którego charakterze i rozmiarach musi wnet zapasé decyzyja. Przy tej sposobności wzywamy i prosimy jeszcze raz, o gorliwe zbieranie składek.

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

Od 5-go listopada b. r. jeżdżą między Paranaguą a Kurytybą codziennie nowe pociągi mieszane. Próba ta będzie trwała 3 miesiące i o ileby publiczność ich stale używała w dość znacznej liczbie, to dogodne to połączenie będzie ustalone.

Dnia 3-go listopada pod dowództwem porucznika Reis e Silva wyruszyła pociągiem kompanja strzelców w liczbie 150 chłopów do Contestado, by na stacjach od União da Victoria do Marcellino Ramos objąć służbę bezpieczeństwa.

### Paraná.

Handel drzewem, w które tak obfite Parana, ciągle spotyka na trudności niepokonalne tak na kolejach jak i przy transporcie na rzekach. Miasta Bueno Aires i Rosario, gdzie ogromnie poszukują drzewa parańskiego, skwapliwie zabiegają, by ułatwić transporty, lecz sprawa dotychczas idzie bardzo opornie.

### NIEPOKOJE W CONTESTADO.

Do Kurytyby zjechał na kilkudniowy pobyt Desembargador ze stanu Sta. Catharina, by się porozumieć z tutejszym szefem policji w sprawie postępowania przeciw burzycielom pokoju w Contestado. Całą ludność przeraża wieść, że słynnego mordercę Manoela Octavio wypuszczono na wolność i z wolnej stopy będzie odpowiadał za swe zbrodnie nad mieszkańcami serafonu. To daje wiele do myślenia, gdyż Hercilio Luz wedle gazety »Republiki« z Florianopolis miał wydać polecenie delegatowi policji z Porto da União, by nie ścigać zbrodniarza Manoela Octavio. Wchodzi tu zdaje się w tę dziwną grę nie politycy, ale różnego rodzaju niepewne elementy które w czasie rozruchów chciały się obłowić. Niezadowolone u ludności z rządów stanowych Sta Cathariny wzrasta nieustannie.

### Rio de Janeiro.

W kongresie stanu Rio wniesiono prawo, które kobietom od 21 roku ma przyznać prawo głosowania z jednym warunkiem, by umiały czytać i pisać.

Handel Brazylii zwolna lecz wytrwale się podnosi. W roku 1921. w pierwszym półroczu wywieziono towarów za 26 milionów 500 tysięcy funtów szterlingów a przywieziono za 38 milionów. Obecnie za pierwsze półrocze wywieziono za 31 milionów 725 tysięcy, a przywieziono już tylko za 22 miliony.

W miejsce ciężko chorego Gastão da Cunha ambasadora brazylijskiego w Paryżu przychodzi Souza Dantas, który będzie odtąd prowadził sprawy polityczne Brazylii.

Dnia 7-go b. m. zjechał do Rio nowo obrany Dr. Artur Bernardes. Koła jego zwolenników zgótowały mu uroczyste przyjęcie. Objęcie rządów przez nowego prezidenta nastąpi dnia 15-go listopada b. m.

### Santa Catharina.

Wyspę, na której się rozłożyło miasteczko Florianopolis, postanowiono połączyć wielkim mostem ze stałym lądem. Słupy sławiają 22. metry pod powierzchnią wody, a sam most będzie miał 35 metrów wysokości.

## Ze świata.

### Grecja.

Z Aten donoszą, że wielka rada wojenna ma ustalić winy jenerałów greckich, którzy ponoszą odpowiedzialność z powodu swego niedbalstwa za straszne klęski Greków.

Księcia Andrzeja uwięziono na wyspie Korfu i wprowadzono do Aten dla przykładnego ukarania, jako głównego winowajcy, odpowiedzialnego za klęski ojezyny.

### Rosja.

ROSJA DAŻY DO ODNOWIENIA PRZYMIERZA Z FRANCJĄ P a r y ż. Berliński przedstawiciel »Tempa« donosi, że Rosja daży do odnowienia dawnego przymierza rosyjsko-francuskiego, jakie istniało do roku 1918. Rosja sądzi, że może dać Francji gwarancje zabezpieczenia jej przed możliwym atakiem Niemiec. Powodem tego usposobienia rosyjskich król rządzących ma być wspólny pogląd z Francją na kwestję turecką. Dziwnymi drogami chodzi ta polityka.

### Ostatnie wiadomości

ECHA Z POBYTU P. MINISTRA W KURYTYBIE. »Diario da Tarde« podało zaraz po przyjeździe do Kurytyby P. Ministra, wywiad dość szczegółowy, który jednak nie miał miejsca w tej osobie w jakiej był podany, co zresztą sam redaktor tegoż pisma sprostował w piątkowym wydaniu. Z POLSKI.

Najnowsze telegramy z Warszawy donoszą, że wybory w Polsce odbyły się w zupełnym spokoju i nigdzie nie zakłócono porządku publicznego.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA. Polacy wioski Freudenthal, która w powiecie raciborskim przypadła Prusom, doprowadzeni do rozpaczy okrucieństwami Niemców, chwycili za broń i stoczyli z nimi straszną walkę. Obie strony miały licznych zabitych i rannych.

Skirmunt, dawny minister polski spraw zagranicznych, został zamianowany posłem w Londynie i w tych dniach objął urządowanie.

W tych dniach, wśród ogromnego napływu ludu, odsłonięto we Warszawie pomnik wdzięczności dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, które tak znaczenie, zarówno w zakresie politycznym jak i w pomocy humanitarnej, wspierały Polskę w czasie wojny.

Turecy upojeni zwycięstwami nad Grekami, postanowili wydalic z Azji mniejszej wszystkich chrześcijan, których liczba dochodzi do półtora miliona. Odnosne ostre prawo wydał już rząd turecki w Angorze. Cóż odpowie na te krwawe prześladowania chrześcijańska Europa?

RIO DE JANEIRO. Nowy prezydent Brazylii Dr. Artur Bernardes układa już listę nowych ministrów, których wprowadzi do rządów.

Wszystkie brazylijskie gazety kurytybskie umieszczają z okazji pobytu P. Posła Pruszyńskiego obszerniejsze artykuły zarówno o przyjęciu, jak i akcji politycznej Ministra.

### KURS PIENIĘŻNY.

Funt sterling 383,900 frank francuski 580 rs., lira 365 rs., dolar amerykański 83,700 milrejs portugalski 570 rs., pez argentyński papierowy 3\$100, »tooty 7\$100, pezo urug. 63900, pezo hiszpańskie 1\$330, marka niemiecka 2 i półra marek polskich 1535 za 18000.



## BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻ. 1915 — CENTRUM W PORTO ALEGRE

Kapitał Zakładowy 25.000.000\$ — Rezerwy 16.417.280\$050

SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM GMACHU:

Rua 15 de Novembro N. 41 — Fóg ulicy Mar. Floriano.

Adres dla telegramów: > BANMERCIO —  
Caixa Postal 136

Posiada 52 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 5 w stanie Santa Catharina; we Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajahy, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANÁ: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaíba i Guarapuava.

2 w stanie Matto Grosso: w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca wksle i czek w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziała pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty

Przekazuje do najgłówniejszych miejscowości Euro., Ameryki Północnej i Południowej, Azji, Afryki i Oceanji.

Wysyła nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, płacąc korzystne procenty.

Wyczuwa osobny oddział wkładek ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla dróbnego przemysłu, przyjmując wkładki od 21\$000 do wysokości 5.000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1.000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kasowalności, walory, polico i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom powny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municypalnych; zakładów, fabryk, handlow i t. p.

### WAŻNE UWADOMIENIE PUBLICZNOŚCI.

### WIELKI POŻAR SKLEPU A COLONIAL

Sklep „A COLONIAL” przenosił się tymczasowo na Praça Zacarias N. 13, gdzie niebawem urządził wielką wyprzedaż wypróżnionych towarów po wszelkich cenach.

Materiale cenne i uszkodzone wprost na pol darmo. Odpadki na wagę i w paczkach.

Wyzyskajcie okazję by poczynać zakupy. Niebawem korzyści!

PRACA ZACARIAS N. 13. 9

### KOLONIZACJA.

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii „Bom Sucesso” sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalow i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja „Bom Sucesso” jest węzłem łączącym drogi Florianopolis — Blumenau — Timbo — Itayopolis — Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkwrow, 100 alkwrow i 200 alkwrow. Każda fazenda ma kamp. herwa mate i ziemię uprawną. — KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Oertel  
Itayopolis, Estação Mafra, Sta. Catharina. 19

## CASA IDEAL

CURITYBA — RUA JOSÉ BONIFACIO N. 9 — PARANA  
W pobliżu Katedry.

Przybywając do Kurytyby nie omieszkać odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregęza wzdle gustu i życzenia.

Prócz obuwia najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wielki skład połozoch, gum, farb, sznuwaków i cholewek.

Zwracamy uwagę, że wyc fabryce wszelkie ceny na obuwie są o wiele tańsze, niż w poszczególnych sklepach, zależnych od fabryk. 32

### KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

## Piwo „CRUZEIRO”

jest najlepsze

Zawiadamiam Szanownych kolonistów że kupujemy w każdej ilości jęczmień tylko dwurzędowy

Luiz Leitner

CURITYBA — BATEL — PARANA — CAIXA POSTAL 180

## A VENCEDORA

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW, W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH.

Malinowych, kokosowych, mięlowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Sz. Rodaków o taskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Łachowski 35

CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANA

## Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKŁO DO OKIEN i t. d. — ZELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA  
Rua José Bonifacio N. 15. 11

## Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

## Dr. Carlos Heller

Wszechstronna Klinika. 33

Specjalne leczenia chorób wenerycznych i pęcherza (Cystitis Gonorrhoe).

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od 1-ej do 4-ej: Praça Tiradentes N. 57 (nad apteką

„Minerva”

## Sociedade Commercial Limitada (Hurtownia Polska)

Komis, konsygnacje, reprezentacje, import, eksport i rachunek własny.

Biuro otwarte od godziny 8—11 przed południem i od 1—5 po południu.

UL. BARÃO DO RIO BRANCO N 103 — CAIXA POSTAL 200  
CURITYBA — PARANA.

## Siłę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

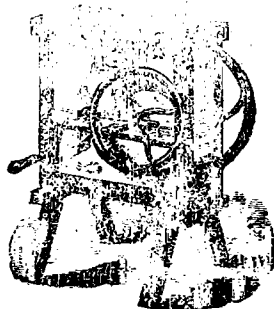
ATLANTICA przewyższającą wszystkie inne. 10

CURITYBA  
CAIXA POSTAL N 140

Casa Metal

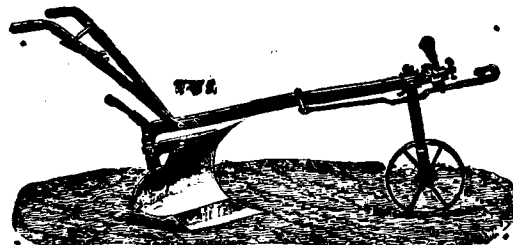
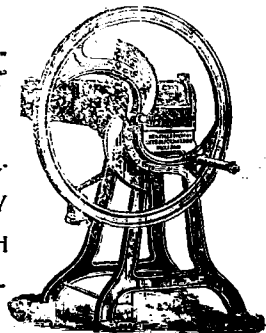
CURITYBA  
RUA 15 DE NOVEMBRO 44

José Hauer Junior & Cia.



Plugi, „Brony i maszyny Rolnicze

NADESZY SWIEŻO W WIELKIM WYBORZE — WYROBY RUDOLFA SACK I INNYCH FABRYK. — TANIO DO NABYCIA



FR. DERGINT

## LIGA

czyli POWSZECHNY ZWIĄZEK NARODÓW

jej zadania względem ludzkości DO NABYCIA U FRANCISZKA DERGINTA — Rua DR. PEDROZO 140 — CURITYBA.

Cena z przesyłką 58000.

## Casa Filizola

Wielka blacharnia i fabryka przyborów kuchennych.

SKLEP: Naczynia blaszanych, Emalowanych, koprowych i kamiennych, noży, lamp, szyb, filtrów, garaków i wszelkiego rodzaju waz.

HURTOWNIE I DETALICZNE.

Naprawia się także wszelkie rzeczy emalowane, koprowe i blaszane.

CENY UMIARKOWANE.

Domingos Filizola

RUA BARÃO DO SERRO AZUL N. 5 — CURITYBA — PARANA 62

## PADARIA REFORMA.

DOBRY CHLEB! Bogaty skład towarów kolonialnych i napojów. Prócz uprzejmej obsługi, bezpłatna dostawa wprost do domu! Stale kupującym sprzedaje się także na książkę. Najtańsze ceny dawnie. Zamiast gotówki przyjmujemy się także produkty rolnicze. — IGNACY HABITA

Aven. Dr. Candido de Abreu N. 64  
Curityba — Paraná. 51

## Szkola kroju i szycia! M. SOBANSKIEJ.

Wyuczam panny kroju i szycia podług systemu francuskiego i angielskiego, gramotna nauka pasowania i modelowania. Panny z kolonii mogą znaleźć całodziennę utrzymanie przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N 222  
CURITYBA — PARANA 42

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca b. r. otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (sąsiadna rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

## Gospodę Polską

w której Szanowni Rodacy znajdą za umiarkowaniem wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową

Przyjmuję stałych siołowników za umiarkowaniem wynagrodzeniem.

BEZPŁATNIE KAPIEL GORĄCĄ I ZIMNĄ.

Artur Gosławski

RODACY! Pamiętajcie o składkach na pomnik Niepodległości Brazylii.

Rozmaitości.

KOLEJNICTWO W POLSCE.

Stan kolejnictwa polskiego ulega ciągłej poprawie. Wobec szczupłości taboru kolejowego, okazała się potrzeba zakupu...

Według obliczeń, tabor towarowy w roku 1923 powinien wynosić 117.000 wagonów, w roku 1924 - 129.000, w roku 1925 - 136.000, w roku 1926 - 139.000.

ŚWIAT BEZ ŚMIERCI.

Przyjmujemy, że śmierć nie istnieje, że zaprzestaliśmy swej pracy i odłożyliśmy raz na zawsze swoją kosę złowrogą.

Według niego, ilość stworzeń żyjących wzrosłaby niebawem do tego stopnia, że zabrakłoby dla nich miejsca na świecie.

Pewne mikroskopijne żyjątka wytwarza 70 razy do roku po 30 jajeczek, gdyby wszystkie te żyjątka zostały przy życiu...

Jedna mucha w czasie lata wydaje 20 milionów potomstwa. Po upływie lat pięciu gdyby nie istniała śmierć...

W państwie roślinnym wytworzyłby się taki sam stosunek Szalei, naprzykład, wyłaje do 10 tysięcy nasion rocznie.

Ryba znana pod nazwą "nawagi" w przeciągu lat sześciu zapękniałaby potonimstwem jednego przodka całego oceanu.

W całym świecie zwierzęm i roślinnym, od najwyższych do najniższych stopni, działoby się to samo.

muje w przyrodzie równowagę, bez której życie nie mogłoby istnieć. Wniosek stąd, że śmierć nie jest okrucieństwem przyrody...

KONIEC NOWYM TANOOMI

Takie hasło daje Ameryka skąd właśnie wyszły nowe, nie piękne i nie zawsze przyzwoite fańce. Teraz Ameryka woła: przecz z niemil Te wszystkie wyginali się i wykrećania w rzeczy nieladne...

Już dość musieliśmy wykroćać się w bitwach - mówią Amerykanie teraz chcemy sobie pozwolić na ruchoy łagodnie.

DO CZEGO SŁUŻY LA-TAWIEC?

Odpywając na powyższe pytanie, niejeden czytelnik powie: że latawiec służy do celów nio tylko wojskowych, lecz również praktyczno-gospodarskich...

Wielce lych posiada on ni mniej ni więcej jeno 25 tysięcy sztalni a według opowiadań tegoż farmera, latawiec oddaje mu nieoconione przysługi.

DZIWAOTWO.

Parowiec "Konstantynopol" przywózł niedawno do Nowego Jorku 200 starzejących z Grecji. Wszystkie te damy zarządziły się listownie z nieznanymi im osobliście obłudniecami.

Korespondencje.

W dniu 28-go października robiono próbę nawigacyjną nowego statku "Rio Grande", którego konstruktorom jest powożone szlony i komponentony w logorodanju przemysł, p. Bronisław Witkowski.

Statki "Rio Grande" należy do linii Gordon & Co i jest najszybszym wygodnym, zamontowany w porcelanowykwalifikowany i bardzo urozmaity: posiada doskonały kuchnia i klimatyzację...

Korespondenci

PRZYJ. O dnach, w których "Rio Grande" będzie odbywał do São Paulo, informować będzie jeden specjalista na ten cel wyznaczony przy ulicy Urca do Rio Grande N. 8

Odezwa.

Panowie Elektorzy ze stanu Rio Grande do Sul, posłuchajcie!

Zbliża się nam dzień wyboru Prezydenta naszego stanu Rio Grande do Sul; waga będzie rozstrzygnięcia i niechajcie się oświadczymy szlachetnie...

Biogramy.

Dr. Assis Brasil, to utwórny jako kandydat na prezydenta, jest to człowiek nieporównany do zdolności, na którym możemy polegać...

Redakcji "Ludu"

ZŁOZYLI NA POMNIK POLSKI NA CENTENARIO

Na listę Komitetu 19, Józefa Siołki, A. Chrupka i Ludwika Hawryła z Iny; 10 zł Siołka 20 zł, Marcin Płus 15 zł, Jan Nowak 10 zł, Józef Gilim 10 zł.

Jan Płus, Andrzej Bugalski, Antoni Mielkoła, Piotr Pęczkowski, Edmund Grochowski, Władysław Mikrowski, Andrzej i Władysław Chrupkowie, Franciszek Boron, Ludwik Walczak, Paweł i Marcin Sroboady, Edmund Klepa, Wincenty Błażowski, Antoni Golegowski, Mikołaj Kik, Petronela Macha, Antoni Maciejewski, Stan Karpiński, Józef Stojanowski, Konrad Bogusowski, Ignacy Frank, Franciszek Kozłowski, Maciej Głowiński, Antoni Barankiewicz, Wacł. Skorzypał, Marcin Dykiewicz, Szymon Król, Franciszek Rudziński, Ludwik Płus, Jan Panko i Ludwik Hawrylak, Dariusz Jagielski 10.

Ignacy Siołko, Leon Majchrzak, Bernard Jaworski, Na listę Komitetu 40, 48, 47, 52 i 51: Ks. J. Wójcik 25 zł, Ks. J. Procyk 25 zł, Zygmunt Górski 25 zł, Stanisław Czechowicz 20 zł.

Ignacy Kodłowski, Ludwik Szupala, Ludwik Sulgint (syn), Leon Warpechowski, Jan Polakowski, Franciszek Piotrowski, Szymon Winiarski, Bractwo A. M.

Stanisław Stanek, Piotr Czajka, Jan Piotrowski (syn), Józef Klado, Stan. Przejka, Józef Gajdka (ojciec), Piotr Gajdka (ojciec), Marcin i Franciszek Kontusz, Antoni Nofelut, Mieczysław Celmer, Paweł Starega, Michał Pank, Józef Grabski, Helena Nowakowska, Jan i Maria Droboszyński, Stry Ródnay Marj, Leonard Michalski, Dominik Siołkowski, Józef Namibski, Wojciech Piotrowski, Antoni Ochółka, Franciszek Lalk, Józef Wyłkowski, Kajetan Uroch, Leon Obudowski, Bolesław Warpechowski, Katarzyna Stanek, Piotr Warpechowski, Franciszek Kuznieczak, Franciszek Wemer, Władysław Komarowski, Stan. Reznay, Jan Wasiński, Józef i Władysław Witkowski, Franciszek Górecki 15.

Stanisław Wasilowski, Leonard Popiołkowski, Aleksander Gębalski, Antoni Kwiatkowski, Stefan Kamikowski, Józef Gajdka, Stanisław Wójcik, Walerjan Rostanice, Jan Gwiliński, Kłoczek, Teofil Kucner, Augustyn Wójcik, Marcin Siołkowski, Piotr Strugański, Michał Kozłowski, Katarzyna Reznay, N. N., Michał Kamowski, Stan. Kapłonki, Ignacy Olejnik, Adam Kowalski, Andrzej Faltowski, Aliona Thórskeld 1500.

Michał Duda, Stanisław Stadlewski, Fran Działowski, Bronisław Warner, Antoni Jankowski, Jan Szekel, Andrzej i Adam Czechowicz, Mikołaj Piotrowski, Józef Zastawny, Donato Antunes, Michał Kieśl, Michał Chmielewski, Jan Zatar, Florian Marczewski, Wincenty Janicki, Józef Głowacki, Marjanna Nowakowska, Filip i Franciszek Łycki, Józef Paluchowski, Zbigniew Stanek, Józef Przytycki wicz, Aleks. Marzanek, Andrzej Kurylo, Wacław Sunki, Stan Wozniakowski, Wojciech Kuzbik, Andrzej Ciłpa, Bartłomiej Byk, Piotr Szekel, Feliks Kurylowicz, Franciszek Sankiewicz 500, Stanisław Marczak 500.

Na listę "Ojczyzny" N. 42: Siołka Siołki z Guranym 20 zł, 100, Ks. Jan Wójcik z Guranym; Wincenty Hanowski 20 zł, Piotr Hanowski 10 zł.

Franciszek Satorowski, Jakób Kuczerki, Franciszek, Józef, Jan, Stanisław, Feliks Hanowski, Julian i Stanisław, Michał Izde, Andrzej Marwicki, Antoni Pawlak, Michał Grzesiak, Bron. Janicki, Wojciech Siedlecki, Wawrzyniec Białek, Fran. Siedlecki, Stan. Andrzejewski, Emil Najdecki, Wład. Andrzejewski, Stan. Dujarski, Jan Białkowski, Antoni Pich, Jan Marja, Józef Buzczak, Marjanna Wądołowska, Jan Odorczyk, Paweł Szymowski, Stefan Mieczysławski, Jan Jękowski, Wawrzyniec Wądołowski, Fran. Karłowicki, Mieczysław Kurkiewicz, Antoni Górecki 25, Józef Hanowski 25, Jan Piotrowski 25.

Stan, Kucypał, Józef Palezykowski, Małej Posenka, Edward Ostrowski, Ignacy Kuznieczak, Stan. Saturnowski i Jan Saturnowski, Na listę Komitetu 55, Dobłęga z Guranym; Wacław Warpechowski, Jan Nawrocki, Aleksander Kieśl, Eugeniusz Pardo, Wojciech Ryzarz, Józef Murkowski, Edward Grudni, Pł. Perantula do Santo.

Jan II Hanus, Stan Polakowski, Adam Olszty, Wład. Buraczynski 15, Na listę "Ojczyzny" N. 51: Two szlachne "Leczenie" z Guranym 20 zł, Na listę Komitetu 202, Ks. Jęziora Rezek ze Santo Antonio; Ks. Jęziora Rezek 10 zł, Bolesław, Konstanty, Feliks, Iz.acy, Hippolit i Jan Faltowski, Franciszek i Władysław Maciejewski, Fran. Karłowicki, Antoni i Józef Lasakowski, Fran. Kowalski, Tomasz Stodolny, Michał Rohaczek, Władysław Wojakiewicz 15.

Stanisław, Piotr i Michał Falkowscy, Franciszek i Katarzyna Januszczyk, Antoni i Andrzej Stodolny, Fran. Tomaszewski, Marcin, Kazimierz i Stanisław Rybarczyk, Stanisław Łankowski, Wacław i Michał Rolinkowski, Michał Butyka, Zohanna przez p. Józefa Ormalina w Roslinga Seuca i placem na 1000 Kuznieczak i Kuznieczak; Józef Ormalin 20 zł, Adam Ostrowski 10 zł, Michał Stanki 5 zł, Stan. Ostrowski, Stan. Adamski, Wojciech Siołkowski, Paweł Sobczkowski, Piotr Horacki, Wojciech Łozzyczyński, Marja Tomaszewska i Andrzej Nowak, Wawrzyniec Małki 15, Kazimierz Chomicki 15, Włodzisław Tomaszewski 25.

Marja Grzeszczyk, Leon Siołkowski, Bernard Szwarc, Piotr Szczerba, Jan Tomaszewski i Leon Siołkowski.

Na listę "Ojczyzny" N. 42: Siołka Siołki z Guranym 20 zł, 100, Ks. Jan Wójcik z Guranym; Wincenty Hanowski 20 zł, Piotr Hanowski 10 zł.

Franciszek Satorowski, Jakób Kuczerki, Franciszek, Józef, Jan, Stanisław, Feliks Hanowski, Julian i Stanisław, Michał Izde, Andrzej Marwicki, Antoni Pawlak, Michał Grzesiak, Bron. Janicki, Wojciech Siedlecki, Wawrzyniec Białek, Fran. Siedlecki, Stan. Andrzejewski, Emil Najdecki, Wład. Andrzejewski, Stan. Dujarski, Jan Białkowski, Antoni Pich, Jan Marja, Józef Buzczak, Marjanna Wądołowska, Jan Odorczyk, Paweł Szymowski, Stefan Mieczysławski, Jan Jękowski, Wawrzyniec Wądołowski, Fran. Karłowicki, Mieczysław Kurkiewicz, Antoni Górecki 25, Józef Hanowski 25, Jan Piotrowski 25.

Stan, Kucypał, Józef Palezykowski, Małej Posenka, Edward Ostrowski, Ignacy Kuznieczak, Stan. Saturnowski i Jan Saturnowski, Na listę Komitetu 55, Dobłęga z Guranym; Wacław Warpechowski, Jan Nawrocki, Aleksander Kieśl, Eugeniusz Pardo, Wojciech Ryzarz, Józef Murkowski, Edward Grudni, Pł. Perantula do Santo.

Jan II Hanus, Stan Polakowski, Adam Olszty, Wład. Buraczynski 15, Na listę "Ojczyzny" N. 51: Two szlachne "Leczenie" z Guranym 20 zł, Na listę Komitetu 202, Ks. Jęziora Rezek ze Santo Antonio; Ks. Jęziora Rezek 10 zł, Bolesław, Konstanty, Feliks, Iz.acy, Hippolit i Jan Faltowski, Franciszek i Władysław Maciejewski, Fran. Karłowicki, Antoni i Józef Lasakowski, Fran. Kowalski, Tomasz Stodolny, Michał Rohaczek, Władysław Wojakiewicz 15.

Stanisław, Piotr i Michał Falkowscy, Franciszek i Katarzyna Januszczyk, Antoni i Andrzej Stodolny, Fran. Tomaszewski, Marcin, Kazimierz i Stanisław Rybarczyk, Stanisław Łankowski, Wacław i Michał Rolinkowski, Michał Butyka, Zohanna przez p. Józefa Ormalina w Roslinga Seuca i placem na 1000 Kuznieczak i Kuznieczak; Józef Ormalin 20 zł, Adam Ostrowski 10 zł, Michał Stanki 5 zł, Stan. Ostrowski, Stan. Adamski, Wojciech Siołkowski, Paweł Sobczkowski, Piotr Horacki, Wojciech Łozzyczyński, Marja Tomaszewska i Andrzej Nowak, Wawrzyniec Małki 15, Kazimierz Chomicki 15, Włodzisław Tomaszewski 25.

Marja Grzeszczyk, Leon Siołkowski, Bernard Szwarc, Piotr Szczerba, Jan Tomaszewski i Leon Siołkowski.

Na listę "Ojczyzny" N. 42: Siołka Siołki z Guranym 20 zł, 100, Ks. Jan Wójcik z Guranym; Wincenty Hanowski 20 zł, Piotr Hanowski 10 zł.

Franciszek Satorowski, Jakób Kuczerki, Franciszek, Józef, Jan, Stanisław, Feliks Hanowski, Julian i Stanisław, Michał Izde, Andrzej Marwicki, Antoni Pawlak, Michał Grzesiak, Bron. Janicki, Wojciech Siedlecki, Wawrzyniec Białek, Fran. Siedlecki, Stan. Andrzejewski, Emil Najdecki, Wład. Andrzejewski, Stan. Dujarski, Jan Białkowski, Antoni Pich, Jan Marja, Józef Buzczak, Marjanna Wądołowska, Jan Odorczyk, Paweł Szymowski, Stefan Mieczysławski, Jan Jękowski, Wawrzyniec Wądołowski, Fran. Karłowicki, Mieczysław Kurkiewicz, Antoni Górecki 25, Józef Hanowski 25, Jan Piotrowski 25.

Stan, Kucypał, Józef Palezykowski, Małej Posenka, Edward Ostrowski, Ignacy Kuznieczak, Stan. Saturnowski i Jan Saturnowski, Na listę Komitetu 55, Dobłęga z Guranym; Wacław Warpechowski, Jan Nawrocki, Aleksander Kieśl, Eugeniusz Pardo, Wojciech Ryzarz, Józef Murkowski, Edward Grudni, Pł. Perantula do Santo.

Jan II Hanus, Stan Polakowski, Adam Olszty, Wład. Buraczynski 15, Na listę "Ojczyzny" N. 51: Two szlachne "Leczenie" z Guranym 20 zł, Na listę Komitetu 202, Ks. Jęziora Rezek ze Santo Antonio; Ks. Jęziora Rezek 10 zł, Bolesław, Konstanty, Feliks, Iz.acy, Hippolit i Jan Faltowski, Franciszek i Władysław Maciejewski, Fran. Karłowicki, Antoni i Józef Lasakowski, Fran. Kowalski, Tomasz Stodolny, Michał Rohaczek, Władysław Wojakiewicz 15.

Stanisław, Piotr i Michał Falkowscy, Franciszek i Katarzyna Januszczyk, Antoni i Andrzej Stodolny, Fran. Tomaszewski, Marcin, Kazimierz i Stanisław Rybarczyk, Stanisław Łankowski, Wacław i Michał Rolinkowski, Michał Butyka, Zohanna przez p. Józefa Ormalina w Roslinga Seuca i placem na 1000 Kuznieczak i Kuznieczak; Józef Ormalin 20 zł, Adam Ostrowski 10 zł, Michał Stanki 5 zł, Stan. Ostrowski, Stan. Adamski, Wojciech Siołkowski, Paweł Sobczkowski, Piotr Horacki, Wojciech Łozzyczyński, Marja Tomaszewska i Andrzej Nowak, Wawrzyniec Małki 15, Kazimierz Chomicki 15, Włodzisław Tomaszewski 25.

Marja Grzeszczyk, Leon Siołkowski, Bernard Szwarc, Piotr Szczerba, Jan Tomaszewski i Leon Siołkowski.

Na listę "Ojczyzny" N. 42: Siołka Siołki z Guranym 20 zł, 100, Ks. Jan Wójcik z Guranym; Wincenty Hanowski 20 zł, Piotr Hanowski 10 zł.

Franciszek Satorowski, Jakób Kuczerki, Franciszek, Józef, Jan, Stanisław, Feliks Hanowski, Julian i Stanisław, Michał Izde, Andrzej Marwicki, Antoni Pawlak, Michał Grzesiak, Bron. Janicki, Wojciech Siedlecki, Wawrzyniec Białek, Fran. Siedlecki, Stan. Andrzejewski, Emil Najdecki, Wład. Andrzejewski, Stan. Dujarski, Jan Białkowski, Antoni Pich, Jan Marja, Józef Buzczak, Marjanna Wądołowska, Jan Odorczyk, Paweł Szymowski, Stefan Mieczysławski, Jan Jękowski, Wawrzyniec Wądołowski, Fran. Karłowicki, Mieczysław Kurkiewicz, Antoni Górecki 25, Józef Hanowski 25, Jan Piotrowski 25.

Stan, Kucypał, Józef Palezykowski, Małej Posenka, Edward Ostrowski, Ignacy Kuznieczak, Stan. Saturnowski i Jan Saturnowski, Na listę Komitetu 55, Dobłęga z Guranym; Wacław Warpechowski, Jan Nawrocki, Aleksander Kieśl, Eugeniusz Pardo, Wojciech Ryzarz, Józef Murkowski, Edward Grudni, Pł. Perantula do Santo.

Jan II Hanus, Stan Polakowski, Adam Olszty, Wład. Buraczynski 15, Na listę "Ojczyzny" N. 51: Two szlachne "Leczenie" z Guranym 20 zł, Na listę Komitetu 202, Ks. Jęziora Rezek ze Santo Antonio; Ks. Jęziora Rezek 10 zł, Bolesław, Konstanty, Feliks, Iz.acy, Hippolit i Jan Faltowski, Franciszek i Władysław Maciejewski, Fran. Karłowicki, Antoni i Józef Lasakowski, Fran. Kowalski, Tomasz Stodolny, Michał Rohaczek, Władysław Wojakiewicz 15.

Stanisław, Piotr i Michał Falkowscy, Franciszek i Katarzyna Januszczyk, Antoni i Andrzej Stodolny, Fran. Tomaszewski, Marcin, Kazimierz i Stanisław Rybarczyk, Stanisław Łankowski, Wacław i Michał Rolinkowski, Michał Butyka, Zohanna przez p. Józefa Ormalina w Roslinga Seuca i placem na 1000 Kuznieczak i Kuznieczak; Józef Ormalin 20 zł, Adam Ostrowski 10 zł, Michał Stanki 5 zł, Stan. Ostrowski, Stan. Adamski, Wojciech Siołkowski, Paweł Sobczkowski, Piotr Horacki, Wojciech Łozzyczyński, Marja Tomaszewska i Andrzej Nowak, Wawrzyniec Małki 15, Kazimierz Chomicki 15, Włodzisław Tomaszewski 25.

Marja Grzeszczyk, Leon Siołkowski, Bernard Szwarc, Piotr Szczerba, Jan Tomaszewski i Leon Siołkowski.

Na listę "Ojczyzny" N. 42: Siołka Siołki z Guranym 20 zł, 100, Ks. Jan Wójcik z Guranym; Wincenty Hanowski 20 zł, Piotr Hanowski 10 zł.

Franciszek Satorowski, Jakób Kuczerki, Franciszek, Józef, Jan, Stanisław, Feliks Hanowski, Julian i Stanisław, Michał Izde, Andrzej Marwicki, Antoni Pawlak, Michał Grzesiak, Bron. Janicki, Wojciech Siedlecki, Wawrzyniec Białek, Fran. Siedlecki, Stan. Andrzejewski, Emil Najdecki, Wład. Andrzejewski, Stan. Dujarski, Jan Białkowski, Antoni Pich, Jan Marja, Józef Buzczak, Marjanna Wądołowska, Jan Odorczyk, Paweł Szymowski, Stefan Mieczysławski, Jan Jękowski, Wawrzyniec Wądołowski, Fran. Karłowicki, Mieczysław Kurkiewicz, Antoni Górecki 25, Józef Hanowski 25, Jan Piotrowski 25.

Stan, Kucypał, Józef Palezykowski, Małej Posenka, Edward Ostrowski, Ignacy Kuznieczak, Stan. Saturnowski i Jan Saturnowski, Na listę Komitetu 55, Dobłęga z Guranym; Wacław Warpechowski, Jan Nawrocki, Aleksander Kieśl, Eugeniusz Pardo, Wojciech Ryzarz, Józef Murkowski, Edward Grudni, Pł. Perantula do Santo.

Table with 2 columns: Name and Amount. Includes: Od Redakcji "Ludu" 1000000, Teodor Chlebowicz 100000, Alkondur Marandnik 50000, Jan Uly 50000, Michał Teodorowicz 20000, Piotr Szczerba 50000, Wacław Rzepka 20000.

Sprawa szkół prywatnych.

Z pobytem p. Ministra Czesława Pruszyńskiego w Kurytybie związany jest między innymi pożądany wynik w kwestji szkolnej, co do której p. Poseł uzyskał życzliwe odniesienie się samego Prezydenta stanu.

WAGI REDAKCJI I ADMINISTRACJI "LUDU".

Upraszam się wszystkich Panów Agentów i zycielnych Przyjaciół naszej gazety, by rano każdego korespondentki zechcieli przysłać nam swoje nazwiska, abyśmy mogli je zamieścić w numerze następnym "Ludu", gdyż z powodu nieobecności Banku Provincialnego pieniądze nam dopiero teraz doszły.

KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KURYTYBIE.

W. Chroński konsul w Ławie pozostaje Jan i Tekl Chrońskich oraz ich dzieci: Mikołaja, Marji i Katarzyny, którzy wyemigrowali przed 25 laty do Brazylii i należą do starszej czoły w Prudencopolis.

Jan Biały z Warszawy pozostaje ojca Antoniego Białego, który wyjechał do Brazylii przed 32 laty i przebywał w stanie Paraná.

Powracający lub ktokolwiek by wiedział miejsce pobytu powracających arcybiskupów zgłosić w Konsulacie Polskim w Kurytybie.

W. Chroński konsul w Ławie pozostaje Jan i Tekl Chrońskich oraz ich dzieci: Mikołaja, Marji i Katarzyny, którzy wyemigrowali przed 25 laty do Brazylii i należą do starszej czoły w Prudencopolis.

Jan Biały z Warszawy pozostaje ojca Antoniego Białego, który wyjechał do Brazylii przed 32 laty i przebywał w stanie Paraná.

Powracający lub ktokolwiek by wiedział miejsce pobytu powracających arcybiskupów zgłosić w Konsulacie Polskim w Kurytybie.

W. Chroński konsul w Ławie pozostaje Jan i Tekl Chrońskich oraz ich dzieci: Mikołaja, Marji i Katarzyny, którzy wyemigrowali przed 25 laty do Brazylii i należą do starszej czoły w Prudencopolis.

Jan Biały z Warszawy pozostaje ojca Antoniego Białego, który wyjechał do Brazylii przed 32 laty i przebywał w stanie Paraná.

Powracający lub ktokolwiek by wiedział miejsce pobytu powracających arcybiskupów zgłosić w Konsulacie Polskim w Kurytybie.

Księgarnia Polska. Wielki skład towarów i przyborów piśmiennych, książek szkolnych, powołańcowskich i do nabożeństwa. Ceny niskie -- Dobra obsługa. Wykonywana także wszelkiego rodzaju druki, jak powołaniowina, zaproszenia, zawładowania, listy, koperty, rachunki z uwzględnieniem i t. p. Bohdan Mikoszewski & Cia. KURYTYBA --- PRAÇA TIRADENTES N. 52 --- CAIXA POSTAL II

Stanisław Szymonowski — Cachoeira.  
Walenty Samsonowski — S. Matheus.  
Andrzej Zajac — Baliza.  
Józefa Kowalska — Guarany.  
Stanisław Jezewski — Guarany.  
Maksym Lobacz — Guarany.  
Jakób Goraj — Floresta.  
Władysław Jaworski — Affonso Penna.  
Jan Kesikowski — Kurytyba.  
Stanisław Tempski — Kurytyba.  
Górski Teodor — Thomas Coelho.  
Skroński Władysław — Kurytyba.  
Sych Antoni — Cajuru.  
Hanas Franciszek — Guarany.  
Palkowski Stanisław — São Paulo.  
Dr. Kochański Aleksander — Morretes.  
Sokół Jan — União da Victoria.  
Pasyńczuk Wasył — Kurytyba.  
Dr. Szymon Kosobudzki — Kurytyba.  
Morawski Wincenty — Kurytyba.  
Lachwianka Matylda — Porto União.  
Calmer Franciszek — Ijuhy.  
Morawski Wincenty — Kurytyba.  
Kwiatkowski Antoni — Ponta Grossa.  
Jozela z Dobrzyńskich Sobroza — Jaguaray.  
Kulikowski Mikolaj — Passo Fundo.  
Krolikowski Wacław — M. Pimentel.  
Zalazek Polski, Oświata i Tad. Kosciuszki — Kurytyba.  
Radziński Mieczysław — Hetvai.  
Kryński Franciszek — Guarany.  
Samojedny Michal — Barro.  
Szewczuk Michal — Kurytyba.  
Dołba Jozef — Tres Barras.  
Ostrowski Czesław — Antonio Rebuças.  
Dr. Kochański Aleksander — Morretes.  
Kozielec Piotr — Kurytyba.  
Kuhn Mieczysław — Guajuvira.  
Politowski Franciszek — Guarany.  
Hanas Franciszek — Guarany.  
Szlona Piotr — Araucaria.  
Lange Stefan — Pelotaa.  
Czarniecki Jan — Passo Fundo.  
Kempa Teofil — Kurytyba.  
Lukasik Julja — Kurytyba.  
Gaytel. P. l. m. Hen. Sienkiewicz — União da Victoria.  
K. Trzebiatowski Stanisław — Muricy.  
Męgalski Stanisław — Marcelino Remos.  
Irodo Jose — Porto Alegre.  
Lachwianka Matylda — Porto União.  
Osielewicz Franciszek — Ribeirão Preto.  
Rosa Feuchtbau — Kurytyba.  
Dąbrowski Jan — São João.  
Avenman Samuel — Kurytyba.  
Marczewski Wincenty — Guarany.  
Dok. nastąpi.

# Likwidacja

WSZYSTKIE TOWARY, DELIKATNE I GRUBSZE, JEDWABNE I W KRATKI SĄ PRZEZNACZONE NA WYSPRZEDAŻ.

Przyjdzie i naocznie przekonajcie się o cenach i jakości towarów.

KORZYSTAJCIE!

## Do Louvre

OSTATECZNA WYSPRZEDAŻ W SKLEPIE  
**ESTRELLA DO SUL**

ZAKE ZABBAG

PRAÇA MUNICIPAL N. 20

Wysprzedaje się wszystkie towary z powodu przeniesienia sklepu i wypowiedzenia najmu lokalu składowego. Ponieważ nie podabna wszystkich rzeczy w moim sklepie się znajdujących wymienić, podaję tu tylko niektóre z nich. Co do ceny, sprzedaje się bardzo tanio z powodu zwinienia interesu na tem miejscu. Tylko towary spożywcze kupuje i wysprzedaje się WYSOKOŚCI CEN.

Zapalki „Aurora”, paczka	\$500	Sienniki do szerokich łózek, sztuka	13000
Czekolada proskovana, kilo	24500	Sienniki do wąskich łózek, sztuka	53500
Kawa, kilo	1400	Pończochy damskie, para	800
Cukier biały „Especial”, kilo	800	Pończochy krótkowarne, para	1200
Mąka pszenna „Lili”, kilo	900	Pończochy pierwszej jakości, para	2000
Mąka pszenna „Claudia”, kilo	800	Pończochy dla dzieci, para	1300
Mąka z młyna, kilo	18500	Nieci do szycia, tuzin	3000
Mąka Suruy, kilo	24500	Koszule do prasowania, sztuka	4000
Ryż pierwszej jakości, kwarta	6000	Koszule zeńrowne, sztuka	3000
Ryż czarny i czerwony, kwarta	2500	Koszule trykolowane z półkoszul- kiam, sztuka	2800
Mięso suszone „E-pacial”, kilo	13500	Ubrania kaszmirowe, sztuka	60000
Smalec, kilo	1900	Ubrania „brim kiki”, sztuka	13000
Orzechy kokosowe wielkie, sztuka	4200	Ubrania zoarh, sztuka	43000
„Soda caustica”, lata	1200	Spodnie specjalne „brim”, sztuka	5000
Smola, kilo	800	Spodnie kiki, sztuka	6500
Pantofle, para	13700	Perkal „Levantine”, metr	1000
Pantofle skórzane, para	4800	Tkaniny w kratki „S. Catharina”, metr	1000
Pantofle pierwszej jakości, para	5000	Zefir specjalny, n. etr	1200
Sandaly „Especial”, para	7000	„Phantasia Paulina”, metr	1800
Trzewiki męskie, para	20000	Phantasia Damessi”, metr	1800
Trzewiki typ „Almofadinha”, para	18000	Itamine Lisa, metr	1800
Kapelusze słomiane, sztuka	400	Barchany kolorowe, metr	1300
Kapelusze płóciane, sztuka	2500	Jedwab specjalny, metr	2000
Kapelusze lebre, sztuka	18500	Tkanina wvelnienna specjalna, metr	4000
Kapelusze słomiane dla chlopców sztuka	5000	Pelucia Padrão che, metr	1500
Parasole męskie, sztuka	9000	Brim jasny, metr	1300
Bawelna „Invenível”, sztuka	9500	Brim francuski, metr	1300
Bawelna Touro, metr	1300	Brim Tessor	2000
Morim Aquidabam 20 Ys, sztuka	16000	Brim kaszmirowy, metr	2500
Morim 14 na 16, sztuka	16000	Brim Danubio	3000
Tul (sistka), metr	12000	Brim Acetinado	2000
		Brim biały, metr	1800

mnóstwo innych artykułów jak wstążki, koronki, mydła specjalne, żelastwo i inne, których niepodobna wymienić a które można każdej chwili oglądać. — NIE ZAPOMINAJCIE O ULICY SKLEPU!

20 -- Praça Municipal — 20

## KOLONJA Cei QUEIROZ

(Amola Faca)

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:

WŁADYSŁAW RADECKI — GUARAPUAVA, — PARANA

## CENY TARGOWE

w Kurytybie dnia 9 Listopada 1922 roku.

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILREJSY
Zyto	worek 60 kg.	180000
Pszenna argentyńska tutejsza	60 kg.	200000
Owies	15 kg.	30000
Jęczmień	60 kg.	60000
Ryż biały	60 kg.	400-500
Ryż czerwony	60 kg.	380000
Kukurydza	60 kg.	80000
Kasza tatarska	60 kg.	300000
Fizon	60 kg.	15000
Pasola nowa	60 kg.	120000
Groch	60 kg.	100-160
Ziemiaki angielskie	50 kg.	120000
Cebula	15 kg.	10000
Mąka pszenna sublima	44 kg.	300000
„lili	44 kg.	420000
„mandiokowa	40 kg.	10000
„zytnia	15 kg.	80000
Otreby	30 kg.	90000
Cukier mascavinho Rio Gr.	1 kg.	800
„biały rafinowany	1 kg.	1200
„biały mielony	1 kg.	1800
Sól	1 kg.	350
Masło	1 kg.	4000
Jaja	1 tuzin	700
Kura	1 sztuka	1300-2300
Slonina	1 kg.	2800
Smalec	1 kg.	20000
Mięso wołowe	1 kg.	1300
„wieprzowe	1 kg.	1400
Chleb	1 kg.	500
Kawa	1 kg.	3000
Herwa mate	1 kg.	500
Miód	1 kg.	500
Kaszas	100 litrów	90000
Wino nacional	100 „	80000
Nafta, skrzynka		80000

Ceny powyższe płacą kupy w Kurytybie, nabywcy, względnie wendźci pobierają zwykle wyższe.

Czytajcie „PRZYJACIELA RODZINY“!

## BACZNOŚĆ!

### APTEKA POLSKA

Danielewicza & S-ki

Rua 15 de Novembro 5. — Kurytyba

Wykonanie recept sumienne

Ceny umiarkowane

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALIOZNA.

## KOLONIZACJA W CASTRO

Właściciele fazendy MARACANA sprzedają kilkadziesiąt lotów 10 alkwowych pierwszorzędnej ziemi (lasu) pod uprawę. Odległości nowej kolonii od Castro około 1 i pół mili. Cena za alkiar od 200-300000 Kaplicę na miejscu. Budynek na szkołę. Blizszych informacji udziela: DR. SZELIGOWSKI W KURYTYBIE — Rua S. Francisco N. 25 i p. MUSIAŁOWSKI W CASTRO. 46

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i prędko dać wykonać bilety wizytowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczukowe albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżki oraz inne dewocjonalia niech się zwróci do składu

## CEZARA SCHULCA

W KURYTYBIE (Parana). UL. BARÃO DO SERRO AZUL N. 12114

CENY NA WSZYSTKIE TOWARY ZNIŻONE. W niezadługim czasie nadejdzie z Polski wielki wybór KSIĄZEK DO NABOŻEŃSTWA Z NOWYM KALENDARZEM I HISTORYCZNYCH które będą sprzedawane po cenach bardzo przystępnych dla każdego.

Wiązanki do chrztu św. w wielkim wyborze co dopiero nadeszły Europl!

## Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszystkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

TRAVESSA MARUMBY N. 77 — RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 — KURYTYBA — PARANA 69

### ZAKŁAD SZEWSKI

POD FIRMA

Mikołaj Jankosz

PRAÇA OSORIO — ESQUINA AVENIDA LUIZ XAVIER N. 29. — CURITYBA.

Wykonuje wszelkiego rodzaju obuwia damskie, męskie i dziecięce, jakoteż wszelkie reperacje. 25

### Adwokat

D. THEODORICO BITENCOURT  
PRAÇA CARLOS GOMES 23  
CURITYBA.

Podje muje się przeprowadzać sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, nie tylko w stolicy ale i w którymkolwiek mieście i miejscu tego stanu. Z WIELKĄ LATWOŚCIĄ WYRABIA PRAWA OBYWATELSKIE. Także podje muje się obrony praw osobistych w sprawach wojskowych. 71

### Sprzedaje się

50 alkrów ZIEMI z lasem do-  
brej do sadzenia, odległej 6 ki-  
lometrów od stacji Piraguara.

Blizszych informacji udziela się  
na ulicy Paula Gomes N. 64.

### Baczność!

Dr. Pereira de Macedo adwokat i  
Inżynierowie João Herculano Martins  
Franco, Valdemiro Teixeira de Freitas i  
João Baptista Mylla podje muje się po-  
miaru ziemi na żądania prywatne lub  
sądowe, badań mineralnych, analizy wo-  
dy i ziemi.

Rua Barão do Serro Azul N. 6.

Otwarte każdego dnia od godziny 8-ej  
do 10-tej rano i od 1-jej do 5-jej po-  
łudniu.

### JACEK DROMLEWICZ

LEKARZ- DENTYSTA.

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez  
podniebienia z złoć i kauczuku. Plom-  
bowanie, wyjmowanie zębów bez bólu.  
Robota pierwszorzędna. CENY PRZY-  
STĘPNE. 64

Curityba — Rua Riachuelo N. 8.